

E. Gierek spotkał się z kierownictwem SD

15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przy udziale członka Biura Politycznego, sekretarza KC Edwarda Babucha oraz członka Sekretariatu KC Zdzisława Żandarowskiego, spotkał się z kierownictwem Stronnictwa Demokratycznego. CK SD reprezentowali: Andrzej Benesz — przewodniczący, Michał Grendys i Stanisław Lenczewski — wiceprzewodniczący oraz Zbigniew Rudnicki i Piotr Stefański.

Przewodniczący CK SD Andrzej Benesz poinformował Edwarda Gierka o przebiegu X Kongresu Stronnictwa Demokratycznego oraz zamierzeniach, służących realizacji uchwały kongresowej.

E. Gierek, podkreślając dorobek X Kongresu wskazał na znaczenie i rolę stronnictwa w realizacji zadań społeczno-gospodarczych kraju na najbliższe lata, zwłaszcza w sferze rozwoju i doskonalenia usług dla ludności. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
16
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 40 (9012)
Cena 50 gr

Korzystne warunki rozwoju współpracy

Protokół polsko-czechosłowacki

Wczoraj w Warszawie zakończyły się obrady XIV Sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji polskiej przewodniczył — wicepremier Franciszek Kaim, a czechosłowackiej — wicepremier, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Václav Hula, 15 bm. podpisano końcowy protokół z obrad sesji.

W czasie obrad oceniono współpracę w okresie między sesjami oraz ustalono szczegółowe zadania dla organów komitetu i ministerstw obu krajów, wynikające z ustaleń podjętych na spotkaniu delegacji.

Dokończenie na str. 2

Narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich PZPR

W dniach 14—15 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii oraz redaktorów naczelnych organów partyjnych, poświęcona omówieniu realizacji węzłowych problemów pracy ideologiczno-wychowawczej wynikających z treści VII Plenum KC PZPR.

W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Romuald Jezierski, minister kultury i sztuki Stanisław Wroński.

Zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC Wiesław Klimczak przedstawił w oparciu o kontrolę pracy organizacji i instancji partyjnych stan upowszechnienia i wdrażania ideologicznych i politycznych treści VII Plenum. Kierownik Wydziału Kultury KC Jerzy Kwiatek omówił problemy pracy partyjnej w zakresie kultury.

Dyskusję na naradzie podsumował Jan Szydłak, kreśląc zadania w zakresie pracy ideologiczno-wychowawczej po VII Plenum KC. (PAP)

Krajowa narada leśników

W Warszawie toczyła się wczoraj krajowa narada leśników, poświęcona omówieniu zadań gospodarki leśnej w br. Obrady koncentrowały się na sprawach podnoszenia produktywności drzewostanów, usprawniania systemu zarządzania lasami państwowymi, racjonalnego wykorzystania surowca drzewnego itp.

Regulaminy parlamentarne

Interesującą pozycję związaną z trybem działania najwyższych organów przedstawicielskich w różnych krajach socjalistycznych opublikowała kancelaria Sejmu PRL. Jest to zbiór regulaminów parlamentarnych (lub aktów o zbliżonym charakterze) Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

H. Kissinger w Pekinie

Doradca prezydenta USA, Henry Kissinger, przybył w czwartek rano do Pekinu i rozpoczął rozmowy z przywódcami ChRL.

„Prognoz-3” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek automatyczną stację kosmiczną „Prognoz-3”. Będzie ona kontynuować badania rozpoczęte w 1972 roku przez automatyczne obserwatorium „Prognoz-1” i „Prognoz-2”, a przede

Aktualne opracowania GUS

O nas — w liczbach

Wśród wielu przygotowanych aktualnie przez GUS opracowań znajdują się m. in. ostateczne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 1970 r., zawierające dane o ludności naszego kraju — jej strukturze demograficznej i społeczno-zawodowej.

Ludność Polski w dniu spisu, tj. 8 grudnia 1970 r. wynosiła 32.642 tys., tj. o 9,6 proc. więcej, niż przed 10 laty. Według ostatnich danych liczy ona ponad 33,2 mln osób.

Ludność miast wzrosła w okresie 1960—70 o 20 proc., a wsi — zaledwie o 2,6 proc. Odsetek ludności miejskiej kształtował się w 1970 r. na poziomie 52,3 proc.

W latach 1960—70 nastąpiły wydatne zmiany w strukturze ludności wiejskiej. Zmniejszyła się o około 22 proc. liczba osób utrzymujących się głównie z indywidualnych gospodarstw rolnych. W związku z odpływem młodzieży ze wsi lub przynajmniej z pracy w indywidualnych gospodarstwach, prawie 1/3 rolników, prowadzących je — liczy 60 i więcej lat.

Wyniki spisu wykazują m.

in. dynamiczny wzrost poziomu wykształcenia. W 1970 r. osoby nie mające wykształcenia podstawowego stanowiły niespełna 1/4 ludności, podczas gdy w 1960 r. nie miała takiego wykształcenia prawie połowa ludności.

Z badań GUS za okres 1971—1972 r. na temat sytuacji mieszkaniowej wynika, że w tym czasie — w porównaniu ze stanem w 1970 r. — ogólna liczba mieszkań zwiększyła się o 4,1 proc., a liczba izb o 5,1 proc. — przy wzroście ludności o 1,7 proc. Nie zanotowano jednak praktycznie wzrostu przeciętnej powierzchni nowo wybudowanych mieszkań. Wzrost liczby mieszkań w 1972 r. (w porównaniu z 1971) wyniósł 16,5 tys., tj. 8,7 proc.

Badania na temat bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności w latach 1971—1972 wykazują — jak już po dawano — że przychody pieniężne ludności wzrosły w ub. roku o ponad 90 mld. zł, na

co złożyły się w pierwszym rzędzie przychody z tytułu zatrudnienia. Wiadomo, że znaczna część dodatkowych wpływów ludność przeznaczyła na zakupy. Wzrost sprzedaży w handlu miejskim wyniósł w 1972 r. 11,4, a w handlu wiejskim 15,9 proc. Dalsze dane mówią, iż szybciej wzrastały zakupy artykułów przemysłowych (o 13,8 proc.), aniżeli żywnościowych (11,1 proc.).

Ocenia się jednak, że dotychczasowy zasób wiadomości o naszym rynku i jego specyfice jest niedostateczny. Rośnie popyt na zmechanizowane artykuły trwałego użytku, ale trudno jest określić ile i jakich rodzajów oraz typów tego sprzętu należy dostarczać, aby dostawy układały się zadowalająco. Dlatego GUS rozszerza w br. badania nad ustaleniem powiązań między płaćmi i dochodami, a popytem na towary i usługi. Badania będą po mocne w działalności na rzecz pogłębiania równowagi rynkowej.

GUS podaje też, że w dniach od 5 do 13 lutego przedplaty na samochody „Fiat-126p” — wyniosły 404 mln zł. W całym kraju zarejestrowano 52.131 zgłoszeń. (PAP)

Delegaci Wielkopolski wyjechali na V Zjazd ZMS

80-osobowa grupa delegatów Wielkopolski wyjechała wczoraj na V Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej, którego obrady rozpoczynają się dzisiaj w Warszawie.

Przed wyjazdem delegaci przybyli do Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego. Tutaj szczególnie wyróżniających się w pracy i w nauce udekorowano odznaczeniami państwowymi i organizacyjnymi. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Józef Cegła, Michał Gogolewski i Edward Sosonowski, a Złote Odznaczenie im. J. Krasickiego — Rudolf Żurek; ponadto 8 osób otrzymało srebrne i 32 osoby — brązowe.

Następnie delegaci spotkali się w gmachu KW PZPR w Po

znaniu z sekretarzem KW Władysławem Ślebodą. O dorobku wielkopolskiej organizacji ZMS na V Zjazd Związku poinformował przewodniczący ZW ZMS — Bogdan Zastawny. Sekretarzowi KW złożono też meldunek, że ZMS w Wielkopolsce zrealizował podjęte zobowiązania produkcyjne i społeczne ogólnej wartości ponad 350 milionów złotych.

W. Śleboda serdecznie podziękował delegatom — ludziom dobrej roboty, za ich wyśiłek w pracy i nauce, za ich twórczy i ofiarny wkład w budownictwo wspólnego dobra. Jadąc na swój V Zjazd — mówili sekretarz KW — mogą być dumni ze swych osiągnięć. I one bowiem współtworzą coraz lepsze warunki życia w naszym kraju i jego przyszłość. (mb)

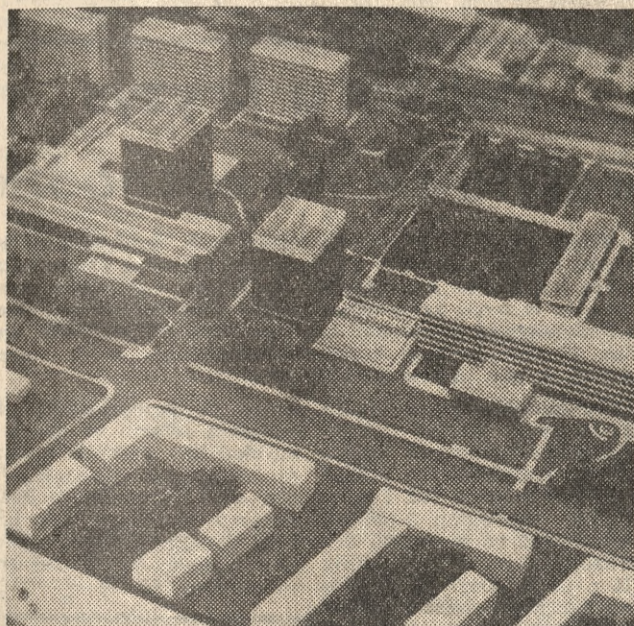
SKOŁA im. BOHATERÓW ZWM

W Technikum Budowlanym na Rybakach, w obecności przewodniczącego Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józefa Ścisłisa, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Bogdana Zastawnego, przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, byłych działaczy Związku Walki Młodych i delegatów na V Zjazd ZMS — nadano szkole imię „Bohaterów ZWM”.

W czasie uroczystości Bogdan Zastawny w towarzystwie byłych ZWM-owców odśpiewał popiersie Janka Krasickiego, a 21 osobom wręczono złote i srebrne Odznaczenie im. Janka Krasickiego.

Akademii zakończyły występy młodzieży szkolnej, przygotowane przez opiekunkę szkolnego koła ZMS Danutę Paplarczyk oraz zwiędzenie wystawy fotografii „Pokołonie epoki wielkiego przełomu 1943—1973”. (ask)

Rozbudowa krakowskiej Akademii Rolniczej



Od 1971 roku trwa rozbudowa krakowskiej Akademii Rolniczej. Budowa nowego wydziału ogrodnictwa zakończona zostanie w 1975 roku. W latach 1976-78 powstanie budynek wydziału rolnospożywczego. Nieco wcześniej, bo w roku 1974 rozpoczyna się prace przy wznoszeniu wydziału leśnego (zakończenie przewidziano na rok 1976). Wraz z rozbudową Akademii przybędą miejsca w nowych domach akademickich. W następnej kolejności przybędą urządzenia rekreacyjne — duży basen kąpielowy, boiska sportowe itp. Wszystkie budynki będą supernowoczesne.

Na zdjęciu: fragment makiety nowego ośrodka Akademii Rolniczej w Krakowie.

CAF — fot. Piotrowski

PRZESZKODY Z DROGI

Za mało części do maszyn rolniczych

W tym roku wcześniej przystąpiono do remontów maszyn rolniczych, aby w porę przygotować je do prac wiosennych i letnich. W maju cały żniwny park maszynowy ma być gotowy do akcji. W warsztatach naprawczych POM-ów i kółek rolniczych trwa więc gorączkowa praca.

Remonty ciągników polskiej produkcji o mniejszej mocy, jak C-325, C-328 i C-330 przebiegają sprawnie. Zaopatrzenie w części zamienne — według oceny Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa — jest na ogół dobre. Brakuje tylko niektórych pozycji.

Natomiast znacznie gorzej jest z naprawami „Ursusa” C-4011. Z reguły brakuje po 25—30 pozycji części zapasowych, które nie zawsze daje się regenerować.

Co zaś się tyczy „Ursusa” C-385, to widocznie nie przewidziano, że ciągnik, który nie dawno zaczęto produkować, może się już psuć. Z trudem

uda się wydestakować części do napraw gwarancyjnych.

Kłopoty są również z remontami ciągników gąsienicowych DT-5455. W tym przypadku je steśmy zdani na import części zapasowych.

Wiele się mówiło po ubiegłorocznych żniwach, żeby wcześniej przystępować do remontu kombajnów zbożowych. Postulat ten jest realizowany, choć z wielkimi trudnościami. Okresowo brakuje 100—300 pozycji części zapasowych. Duże wahania w dostawach do warsztatów POM utrudniają sprawną przebieg remontów. 55 pozycji części do „Vistul” przeważnie stale brakuje.

Kłopoty są też z naprawami maszyn do zbioru zielonek produkcji NRD: kosiarek-lądowych E-062 i kosiarek sieczkarni E-067, do których zupełnie nie ma części zamiennych.

Jeszcze większe zmartwienia z remontami maszyn mają warsztaty kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych. W tym roku chciały one

Dokończenie na str. 2

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 1 st. na wschodzie do 3 st. na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-wschodnie.

Maksymalnie wykorzystać każdą godzinę lekcyjną

15 bm. z udziałem kuratorów z całego kraju, odbyła się narada, poświęcona przygotowaniom do nowego roku szkolnego 1973/74. Tematem szczegółowej dyskusji były liczne zmiany i innowacje, jakie zamierza wprowadzić resort oświaty i wychowania z dniem 1 września do pracy oświatowo-wychowawczej szkół.

Główny kierunek działania — to koncentrowanie dalszych wysiłków na wyrównywaniu i podnoszeniu poziomu nauczania. Wiąże się z tym m. in. konieczność lepszej organizacji pracy w szkołach i maksymalne wykorzystanie każdej godziny lekcyjnej. Każdy okręg szkolny przystępując do pracy w nowym roku szkolnym powinien posiadać wnikliwą ocenę stanu oświaty w swym rejonie oraz jej potrzeb.

Wszelkie nowe poczynania podporządkowane są przede wszystkim kryterium wychowania, doskonałości pracy i owo-wychowawczej z młodzieżą. Szkoła zamierza m. in. na dać bardziej widoczną i uroczystą oprawę zarówno inauguracji nowego roku szkolnego, jak i rozpoczęciu każdego dnia lekcyjnego. W zbiorowości życia uczniowskiego większą rolę ma spełniać samorządność młodzieży, jej inicjatywa, pomysłowość.

Niemalą próbą dla szkoły będzie zniesienie drugoroczności w klasach najmłodszych oraz promowanie uczniów klas starszych szkół podstawowych z jedną oceną niedostateczną.

Obrady kompozytorów

W Warszawie rozpoczął wczoraj 2-dniowe obrady XVII Walny Zjazd Związku Kompozytorów Polskich. Działalność i dorobek Związku w okresie ostatnich dwóch lat przedstawił w swym sprawozdaniu sekretarz generalny ZKP — Henryk Schiller. Wśród uczestników Zjazdu znajdują się kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek i minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński. (PAP)

Na Targach w Lipsku

Kolektywna ekspozycja krajów RWPG

W dniach od 11 do 18 marca odbędą się kolejne Wiosenne Targi Lipskie. O szczegółach tej wielkiej imprezy handlowej poinformowali wczoraj dziennikarze przedstawiciele Ambasady NRD w Warszawie oraz dyrekcji Targów Lipskich.

W Targach weźmie udział 9000 producentów z 60 państw. Szczególnie reprezentowane będą takie branże, jak: obrabiarki i narzędzia, automatyka i elektronika oraz dział rolni-spożywczy. W Targach Lipskich uczestniczyć będzie 6000 wystawców z 14 państw socjalistycznych, łącznie z NRD. Szereg atrakcyjnych będzie ekspozycja krajów RWPG, na której ZSR, NRD, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria i Rumunia zaprezentują 17 obrabiarek sterowanych przez polskie maszyny cyfrowe „Odra”.

Polska oferta prezentująca 42 przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Skoncentrowane są one przede wszystkim na takich branżach jak: budowa ciężkich maszyn i kompletnych obiektów, elektrotechnika i elektronika, maszyny budowlane, obrabiarki, aparatura naukowo-techniczna i maszyny rolnicze. Polskie przedsiębiorstwo BUMAR będzie największym zagranicznym wystawcą maszyn budowlanych.

Gospodarzy reprezentować będzie 4000 wystawców z 80 przedsiębiorstw handlu zagranicznego NRD. Przedstawia oni głównie obrabiarki, elektrotechnikę i elektronikę, maszyny ciężkie, kompletne obiekty, artykuły rolni-spożywcze, maszyny wyciągowe, tabor kolejowy, hydrauliczne oraz towary konsumpcyjne. (map)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny pracował z brzożką kruszona

2 GŁOS WIELKOPIŃSKI AR 16 II 1973 Nr 40 (5012)

Nowa szansa przemysłu lekkiego

Na rozwój i unowocześnienie przemysłu lekkiego wyasygnowano w ostatnich dwóch latach pokaźne kwoty, a rezultaty tych poczynąń stają się widoczne. Stwierdzamy to obserwując poprawę zaopatrzenia naszego rynku.

Niełatwo jednak odrobić wszystkie zaniedbania, które narastały w ciągu wielu poprzednich lat i sprawiają, że nadal przemysł lekki boryka się z trudnościami. Ich konsekwencją jest przeciążenie większości zakładów, niedorozwój niektórych branż, niedostateczny potencjał ważnych wydziałów produkcyjnych, do których zaliczają się m. in. wykańczalnica.

W toku realizacji szeroko zakrojonego, wieloletniego planu inwestycyjnego następować będą pożądane przekształcenia w strukturze przemysłu lekkiego. Sukcesywnie doprowadzą one do likwidacji niedostatków i umożliwią rozwój produkcji

przy równoczesnej poprawie warunków pracy. Uznaje się jednak obecnie, że tempo tych procesów powinno być szybsze i w tym celu należy podejmować dodatkowe, doraźne formy działań.

Tego typu przedsięwzięciem jest właśnie rozpatrzenie przez Biuro Polityczne KC PZPR projekt dodatkowych nakładów, przeznaczonych głównie na zakupy nowych maszyn i urządzeń. Daje on możliwość uzyskania szybkich efektów produkcyjnych i tym samym — zwrotu poniesionych nakładów w stosunkowo krótkim okresie. Przewiduje się bowiem, że dodatkowe środki przeznaczone na zakup maszyn i urządzeń zapoczątkują jeszcze w toku obecnej pięcioletki.

Nowoczesne maszyny mają zastąpić część maszyn starych i mało wydajnych oraz uzupełnić wyposażenie wielu zakładów nowymi urządzeniami. We wszystkich jednak przypadkach efektem pomocy inwestycyjnej powinno stać się zwiększenie produkcji atrakcyjnych artykułów lub odczuwalne zmiany w jakościowym poziomie wyrobów. Takie bowiem jest generalne założenie projektowanego przedsięwzięcia.

Kierunek na usprawnienie procesów produkcyjnych w drodze wzbogacenia parku maszynowego w przemysle lekkim nie pociąga za sobą budowy nowych hal fabrycznych. Roboty adaptacyjne poprzedzające montaż maszyn i urządzeń

mają być wykonywane systemem gospodarczym przez służby inwestycyjne przedsiębiorstw. To samo odnosi się do prac dokumentacyjnych i innych.

Wzięto również pod uwagę możliwości rozpoczęcia budowy w 1973 r. dużego zakładu przemysłu odzieżowego w Zamościu. Ta inwestycja byłaby całkowitym novum nie objętym w poprzednio ustalonym programie.

Fakt, że problemy przemysłu lekkiego stały się znów przedmiotem obrad Biura Politycznego i że wysunięto prośbę, mające na celu przyśpieszenie tempa jego rozwoju — dowodzi, że program poprawy zaopatrzenia ludności jest konsekwentnie realizowany. Świadczy o tym, że przyspiesza się procesy pogłębiania równowagi rynkowej, dążąc do lepszego dostosowywania wielkości dostaw i poziomu produkcji do naszych wymagań. (PAP)

Dziennik „Nhan Dan”:

Porozumienie paryskie nadal nie w pełni respektowane

Demokratyczna Republika Wietnamu i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego ściśle przestrzegają wszystkich punktów porozumienia o przerwaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie i jego protokołów — czytamy w artykule wstępnym zamieszczonym w czwartkowym numerze organu Partii Pracujących Wietnamu, dzienniku „Nhan Dan”.

Jednakże — stwierdza „Nhan Dan” — administracja sajońska nadal narusza porozumienie o przerwaniu ognia. Nie wypełnia ona punktów porozumienia dotyczących narodowego pojednania i zagwarantowania swobód demokratycznych, prowadząc kampanię politycznego terroru wobec pokójowo nastawionej ludności. Władze sajońskie odmówiły uwolnienia około 10 tys. żołnierzy wziętych do niewoli i organizują ją prowokacje wobec członków delegacji DRW i TRR RWP.

Dziennik stwierdza również, iż USA pobłażają powyższemu posunięciu sajońskiej administracji i same naruszają wie le punktów porozumienia, dotyczących terminu wycofania obcych wojsk i likwidacji wszystkich baz wojskowych USA i innych państw w Wietnamie Południowym. „Nhan Dan” zwraca się do USA i administracji sajońskiej z żądaniem by ściśle przestrzegały podpisanego porozumienia i nie dopuszczaly się naruszania jego postanowień.

Strona amerykańska została poinformowana o incydencie, który wydarzył się w środę na podsaiońskim lotnisku Tan Son Nhut. 60 oficerów i innych osób wchodzących w skład delegacji TRR RWP i DRW zostało obrzuconych granatami z gazami łzawiącymi. Rzecznik TRR RWP oświadczył, że odpowie dzialnością za ten prowokacyjny akt ponoszą władze sajońskie i strona amerykańska.

Departament obrony USA poinformował w środę, że tralowce amerykańskie rozminowały pewien obszar wód w Zatoce Tonkińskiej, który służyć będzie za kotwisko dla okrętów USA, biorących udział w usuwaniu min u wybrzeży DRW.

Tymczasem lotnictwo Stanów Zjednoczonych kontynuuje naloty na Laos i Kambodżę.

Stany Zjednoczone zaczęły przetrzącać swe lotnictwo z Wietnamu Południowego do Syjamu. W końcu ubiegłego roku w Syjamie znalazło się prawie 50 tys. osób na leżących do amerykańskiego personelu wojskowego.

W wywiadzie udzielonym korespondentom Agencji TASS i dziennika „Prawda” premier DRW, Pham Van Dong podkreślił m. in., że porozumienie paryskie jest zwycięstwem ustroju socjalistycznego w Wietnamie Północnym, zwycięstwem Demokratycznej Republiki Wietnamu, która jest trwałym bastionem wspólnoty socjalistycznej w Azji Południowo-Wschodniej, bazą rewolucji całego Wietnamu.

Pani Nguyen Thi Binh, minister spraw zagranicznych TRR RWP odleciała w czwartek z Paryża do

Algieru, gdzie złoży 4-dniową wizytę oficjalną. Pani Binh oświadczyła na lotnisku dziennikarzom, że cztery wstępne spotkania między delegacjami TRR RWP i administracji sajońskiej, jakie odbyły się w Paryżu, nie przyniosły większego postępu. (PAP)

Korzystne warunki

Dokończenie ze str. 1

partyjno-rządowych PRL i CSRS w styczniu br. w Pradze.

Pomyślna realizacja planów gospodarczych w obu krajach stworzyła warunki do znacznej poprawy wzajemnej wymiany towarowej w latach 1973—1975 oraz współpracy: w przemyśle, budownictwie, transporcie, dziedzinie ochrony środowiska naturalnego oraz współpracy naukowo-technicznej.

15 bm. delegacja rządowa Czechosłowacji z wicepremierem Vaclavem Hulą opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Z Czechosłowacji

Ośiem barów dla Poznania

Znikoma w Poznaniu liczba barów szybkiej obsługi nie jest w stanie zaspokoić potrzeb w tym zakresie. Szczególnie ich brak odczuwa się w okresie Międzynarodowych i Krajowych Targów oraz latem, podczas wzmożonego ruchu turystycznego.

Dla poprawy tej sytuacji zakupiono ostatnio w Ostrawie (CSRS) 8 składanych pawilonów gastronomicznych. Wielkość każdego z nich wynosi około 700 m kw. (100 miejsc wewnątrz pawilonu i 30 na tarasie).

Obecnie „Miastoprojekt” dostosowuje projekt do potrzeb lokalnych. Budowa pierwszego pawilonu (z dużym zapleczem), który stanie na Ratajach, rozpocznie się 1 marca. Przebieg robót budowlanych polegać będzie na współdziałaniu kilku przedsiębiorstw. Płatności fundamentowe i wewnętrzne wykonawcą będą zalogi miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, konstrukcje stalowe — fachowcy z Czechosłowacji, a wyposażeniem barów zajmie się Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego.

Budowa jednego pawilonu potrwa 7 miesięcy. Wszystkie mają być gotowe w I kwartale przyszłego roku.

Jak zapewniła dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, urządzenia dla wyposażenia pawilonów są zamówione, tak że nie powinno być kłopotów z terminowym otwieraniem barów. (a)

Za mało części

Dokończenie ze str. 1

większość napraw przeprowadzić we własnym zakresie. Nie stety, ten zamiar się nie udało w pełni z powodu nieregularnych i zbyt skąpych dostaw części zamiennych. Poznańska „Agroma” potwierdza jedynie połowę zamówień ze strony składnicy PZGS-ów. (emp)

Polska a kryzys walutowy na zachodzie

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: jaki wpływ może wywrzeć kryzys walutowy na zachodzie na naszą sytuację płatniczą i stosunki gospodarcze z krajami kapitalistycznymi? Pytanie w pełni uzasadnione, jeśli zważymy, że na obroty z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi przypada przeszło 30 proc. naszego handlu zagranicznego, a ich wartość sięgała w ubr. prawie 3,4 mld dol.

Dolar dla naszego handlu zagranicznego istotne znaczenie, gdyż rozliczamy tę walutą zarówno transakcje ze Stanami Zjednoczonymi, jak i pewną część transakcji z innymi krajami. Już po pierwszej dewaluacji dolara — w grudniu 1971 r. podjęliśmy w naszym handlu zagranicznym i w operacjach bankowych odpowiednie kroki, aby zabezpieczyć polską gospodarkę przed ewentualnymi stratami.

Skutki obecnej 10 proc. dewaluacji dolara dla naszej gospodarki należałoby rozpatrzyć osobno w odniesieniu do sytuacji, jaka istniała w dniu dewaluacji, osobno — w aspekcie przyszłych obrotów handlowych i płatniczych tej waluty. Jest oczywiste, że w dniu dewaluacji wartość naszych zobowiązań dolarowych zmalała o 10 proc., jeżeli ją wyrażymy w złotych lub w innych walutach, które nie zostały zdevaluowane.

Problem drugi: jak będzie się przedstawiała w przyszłości sytuacja w naszym handlu zagranicznym w związku z dewaluacją dolara? Oczywiście za nasz eksport do krajów „dolarowych” będziemy otrzymywali walutę o mniejszej niż dotychczas wartości. Mimo to będziemy nasz eksport do USA nadal rozwijać, starając się uzyskać za nasze towary ceny wyższe niż przed dewaluacją. Wpływy te będziemy chcieli przeznaczyć na import towarów ze Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza zaś maszyn i urządzeń, które przecież potanieją dla nas w porównaniu z analogicznymi zakupami na przykład w Japonii czy NRF.

Oświadczenie W. Brandta

Debata w Bundestagu nad układem NRD-NRF

Bundestag rozpoczął w czwartek pierwsze czytanie ustawy ratyfikacyjnej układu o podstawach stosunków NRD — NRF, podpisanego kilka miesięcy temu w stolicy NRD — Berlinie.

Otwierając debatę kanclerz NRF Willy Brandt wezwał Bundestag do zaaprobowania układu o podstawach stosunków między obu państwami niemieckimi. Oświadczył on równocześnie, że rząd zachodni nie może gotów jest uznać nieważności Układu Monachijskiego i zdystansować się politycznie i moralnie od polityki, która doprowadziła do ich zawarcia. Brandt wyraził także zadowolenie z pomyślnym przebiegiem procesu normalizacji stosunków między NRF a krajami obozu socjalistycznego, podkreślając, że rząd zachodni nie może być zainteresowany jest nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Bułgarią i Węgrami. (PAP)

które nie przeprowadziły dewaluacji. Warto tu dodać, że uzyskaliśmy ostatnio możliwość otrzymania korzystnych kredytów od Państwowego Banku Eksportowo-Importowego USA, i że podobne kredyty oferują nam również inne banki amerykańskie. (PAP)

Polski uczony odnalazł najstarszy zyciorys M. Kopernika

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Stacji Naukowej PAN w Rzymie, Bronisław Biliński, odnalazł po długich poszukiwaniach oryginalny rekonstruowany „Żywoty matematyków”, napisane przez zmarłego w 1597 r. włoskiego uczonego, B. Baldiego. Jest to pierwsza nowożytna biograficzna historia nauk ścisłych, zawierająca również najstarszy zyciorys M. Kopernika. Dotychczas był on znany jedynie z ubiegłowiecznych przedruków części pracy Baldiego, której oryginał zaginął. (PAP)

Manewry Barzela

Bońska chadecja jeszcze nie zdolała otrząsnąć się po klęsce w listopadowych wyborach do Bundestagu. Poszukując nowych tch przegranej części polityków CDU wskazują na swego przywódcę, Rainera Barzela. Ten zaś, odpięając zarzut, znajduje coraz to nowe argumenty na swoją obronę.

Tym razem sam stwierdził, że jego zeszłoroczny wniosek w Bundestagu o wyrażenie rządowi Brandta tzw. konstruktywnego wotum nieufności zgłoszony podczas debaty budżetowej miał związek z układem niemieckim z Polską i Związkiem niemieckim. Chadecja chciała w ten sposób, jak obecnie przyznaje Barzel — „dnie przynajmniej Barzel — przedstawić w swej rece układy przedstawić ich ratyfikację”. Stwierdził więc to, co wówczas, w kwietniu ub. roku, było oczywiste dla całego świata. Ale Barzel udawał wtedy, że chodzi mu o politykę, a nie o politykę. Jeszcze rokrocznie politycy z tego układu, nie chcąc krokodylowo iść nad tym nieudanym manewrem, Barzel tłumaczył teraz porażkę w ten sposób: „Nie bierzcie swojej partii: „Nie chcieliśmy wyborów w związku z układami, nie chcieliśmy wyborów w roku 1973, i to my wybraliśmy w roku 1973, i to my wybraliśmy, kiedy my sprawowaliśmy rząd”.

Te stwierdzenia mają być świadectwem dobrych chęci decji intencji Barzela. Tylko czy nie właśnie Barzel swa niedaną próbą przejęcia władzy w toku debaty budżetowej doprowadził do utratienia równowagi sił opozycji i rządu w Bundestagu, a tym samym do przyspieszenia wyborów? (rek)

Jak lepiej przewozić?

Dłuższe od równika są torry Polskich Kolei Państwowych. Przewieziono po nich w ubiegłym roku ponad 400 milionów ton ładunków. W roku 1975 stanie przed kolejarzami zadanie przewiezienia 450 milionów ton. O co najmniej 10 procent wzrosną zadania przewozowe poznańskiego okręgu, a tym samym i pilskiego węzła. Tego wymaga rozwój się przemysłu. W samej tylko Pile ustalone obecnie nakłady inwestycyjne gwarantują jego rozwój niemal dwukrotnie w porównaniu do roku 1970; w latach 1974-75 decyzją władz centralnych rozpocznie się tu budowa Zakładu Włókien Syntetycznych, czterokrotnie większego od gozowskiego „Stilonu”. Ta inwestycja będzie miała istotny wpływ nie tylko na aktywizację gospodarczą Pily, ale również całego regionu. W Trzciance rozbudowuje się „Lubmor”...

Zagadnieniem numer jeden staje się tu sprawa przewozów, od których sprawności w dużej mierze zależy będzie praca przedsiębiorstw. Program działania, uchwalony na XV konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR Pila-Trzcianka wyraźnie „zobowiązuje” stację PKP w Pile i Krzyżu do

zabezpieczenia pełnej i rytmicznej realizacji planów przewozów masy towarowej dla zakładów miasta Pily i powiatu Trzcianka.

Szybkie tempo wzrostu gospodarki kraju, przy przeznaczaniu w minionym okresie stosunkowo małych nakładów na podniesienie zdolności i poprawę sprawności przewozowej transportu kolejowego, powodowało i powoduje trudności techniczno-eksploatacyjne na większych węzłach kolejowych.

— Na każdej stacji rozróżniamy występują dwa rodzaje trudności — wtajemnicza mnie w kolejarstwo przy przejeździe stacji Pila, E. Kosicki — Jeden jest wspólny dla wszystkich i obejmuje sprawy kadrowe („Należałoby dokonać oceny pracy wszystkich kierowników i przewidzieć na te stanowiska rezerwy kadrowe” — postulował podczas obrad zespołu do spraw transportu, przemysłu i łączności sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR na pilskim węzle), trudności techniczne spowodowane niedostatkami inwestycyjnymi, przestarzałe urządzenia itp. Drugi rodzaj trudności jest specyficzny dla danej stacji. Dla Pily — to konieczność prowadzenia pracy przy rozładzie i formowaniu pociągów towarowych na torach o spadku do 6,7 promila, to nietypowe warunki geologiczne, powodujące w określonych warunkach zimowych wybijanie płozów hamulcowych spod kół wagonów podczas rozładów w rozmiarach nigdzie nie spotykanych, to wreszcie górska rozładownia nie przystosowana do pracy lokomotyw wszystkich serii. Pomimo tych trudności zadania stacji, stanowiące obowiązek i nakaz społeczny, są wykonywane. (Dowodem i miejscem współzawodnictwa pracy na terenie DOKP Poznań i zdobycie sztandaru przechodniego za I półrocze 1972).

Naczelnik przytacza spory zestaw liczb, obrazujących przyspieszenie w wykonywaniu podstawowych zadań w zakresie przewozu.

— Dla usprawnienia pracy — kontynuuje swą relację — wydłużona została część torów rozrządowych, rozpoczęto przystosowywanie górki rozrządowej do pracy lokomotywami wszystkich serii, przeprowadza się kapitalny remont oświetlenia parku rozrządowego, w wyniku czego oświetlenie torów, a tym samym bezpieczeństwo pracy wybitnie się poprawi. (A jest to rzecz niebagatelna — w minionym roku liczba wypadków na węzle wzrosła! — przyp. red.).

Czy jednak to wszystko, co zrobiono „we własnym zakresie” wystarczy, by stacja nadążyła za ogólnym przyspieszeniem? A myśleć trzeba nie tylko o roku 1973...

Aby wykonać zadania, konieczna jest systematyczna i planowa poprawa stanu technicznego torów, której rozpo-

częć postulują pilsi kolejarze już w roku bieżącym. A z drugiej strony większa jeszcze dbałość o to, czym stacja i węzeł dysponują. Bo mimo i miejśca we współzawodnictwie za I półrocze minionego roku „uzyskano zbyt małą regularność pociągów pasażerskich, zanizono wykonanie remontu bieżącego torów”...)

Na zwiększenie zdolności przewozowej kolei przeznaczają się obecnie znaczne środki inwestycyjne. W okręgu poznańskim są one prawie dwukrotnie wyższe niż w okresie minionego pięcioletnia. Ale same środki nie wystarczą. Dyrekcja OKP ma trudności ze znalezieniem wykonawcy na budowę planowanej wagonowni i hotelu robotniczego w Pile; przewidziana modernizacja dworca kolejowego zależna jest od dostawy ciepłoty z centralnej kotłowni, od planowej realizacji tej miejskiej inwestycji. Ale jednocześnie rozważana jest możliwość rozpoczęcia jeszcze pod koniec tej pięcioletniej nowej inwestycji na trasie Poznań — Pila.

By jednak kolej mogła przewozić, potrzebne są... wagony. Trzeba dokładnie przeanalizować sprawę ich rozładów, wykręcić wszystkie tkwiące tu rezerwy. A dyskusjoniści wskazują na niektóre ich źródła, postulując wręcz obciążenie kosztami za przetrzymywanie wagonów nie przedsiębiorstwa, lecz konkretne osoby, wskazując na konieczność usprawnienia pracy portu rzeczno-krzyżskiego.

Ponieważ w roku 1975 trakcja parowa będzie obsługiwała już tylko jedną czwartą przewozów w Polsce, a na liniach o mniejszym obciążeniu oraz w pracach manewrowych rozszerzana będzie trakcja spalinowa, pilskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego już dziś prowadzą modernizację zakładu, by w latach 1975-76 przejść na remonty taboru spalinowego.

Pomyślny bilans ostatnich dwóch lat — społeczeństwo Pily odpowiedziało na apel „20 miliardów” podjęciem dodatkowych zobowiązań wartości 35,6 mln zł, które wykonało z nadwyżką, wypracowując 48,9 milionów zł — daje uzasadnione podstawy do optymizmu; ale w ocenie dorobku powiatu dominował podczas konferencji ton rzeczowej i konkretnej oceny, pozwalającej na krytyczne spojrzenie na wszystko, co przeszkadza w osiągnięciu lepszych wyników w pracy. Wyszukane wnioski wyrażały troskę o przyszłość, o dalszy rozwój, o przyspieszenie realizacji tej wizji Polskiej, którą stworzył VI Zjazd.

Przypatrzyliśmy się bliżej jednej „cegiełce” tego zespołu spraw, które wyznaczają teraz przyszłość Pily i powiatu trzcińskiego...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) wg oceny DOKP.



Gdańska starówka

Coraz piękniejsze są fragmenty gdańskiej starówki. W szeregu punktach trwają jeszcze prace rekonstrukcyjne tego zespołu, niemniej niektóre rejonu są już architektonicznie wykończone. Na zdjęciu: widok na Targ Drzewny, jeden z fragmentów starówki w Gdańsku. CAF — fot. Uklejewski

Naszym celem wychowanie przez pracę

Dzisiaj rozpoczynają się obrady V Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. Delegaci przedyskutują i ocenią bogaty w wydarzenia i inicjatywy, kolejny etap działalności tej organizacji. V Zjazd wytyczy zasadnicze dla Związku kierunki działania na przyszłość. Dokonania młodych w pracy na rzecz całego społeczeństwa są szczególnie widoczne, zwłaszcza w ostatnich latach. Interesuje nas tutaj wkład członków ZMS w Wielkopolskę w to wspólne dzieło. Jaki dorobek zaprezentują na Zjeździe? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu.

— Minione lata — stwierdza nasz rozmówca — charakteryzuje coraz większa aktywność członków ze środowisk robotniczych. Obecnie można powie-

zieć, że ZMS jest przede wszystkim organizacją młodzieży robotniczej, bo ona to właśnie dopracowała się największych wartości, które złożą się na nasz zjazdowy dorobek. Dzięki systematycznemu doskonaleniu programu i organizacyjnych form działania po trafiliśmy wyzwolić szeroką aktywność młodych w dziedzinie dodatkowej pracy produkcyjnej i społecznej. W ten sposób ZMS w Wielkopolsce w ramach akcji 20 miliardów wypracował 283 miliony złotych. Oddaliśmy do użytku przeszło 300 dodatkowych mieszkań w ramach patronatu nad budownictwem mieszkaniowym. Ponad 500 dalszych jest w budowie. Systematycznie organizujemy Turniej Młodych Mistrzów Techniki, który objął ostatecznie około 1300 osób.

— Wasza patronacka działalność prócz budownictwa mieszkaniowego, obejmuje także szereg innych dziedzin gospodarki?

— Patronowaliśmy, bądź patronujemy, wielkim inwestycjom Wielkopolski: Odkrywce „Józwin” Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, Fabryce Obuwia w Gnieźnie, odbudowie „Stomila”, Fabryce Domów w Suchym Lesie, destryktarni w Luboniu i Stawie, Kombinatowi Mięsnemu w Kole,

Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa w Obornikach. Wypracowane tradycje i znaczne niekiedy osiągnięcia mają ZMS-owcy w tzw. patronatach wewnątrz-zakładowych — nad „wąskimi gardłami” produkcji lub innymi określonymi jej odcinkami. I tutaj szczególnie dobrymi rezultatami szczycą się młodzi z WSK „Delta” w Kaliszu, ZNTK w Poznaniu czy w HCP, gdzie ostatnio ZMS-owcy patronują budowie silnika do 100-tysięcznika.

— Równie istotnym zadaniem młodych ludzi jak praca, jest nauka. Interesują więc nas wasze poczynania w środowiskach szkolnym i studenckim.

— ZMS musi stać się wśród uczniów i studentów faktycznym pomocnikiem w zrozumieniu wszelkich, nurtujących ich spraw, ideowych czy bytowych. Uwagę musimy skoncentrować głównie na podnoszeniu jakości nauczania. Tutaj mogą wiele pomóc szkolne czy studenckie grupy wychowania socjalistycznego, w których młodzi wzajemnie sobie pomagają w nauce i dokonują samoceny. Znaczne, pionierskie osiągnięcia w skali kraju ma ZMS w realizacji studiów indywidualnych, zwłaszcza na Politechnice Poznańskiej. Nikt też nie ma tytułu, co my uczestników akcji „Z filmem na ty”. Niezłe udało się nam „Poznańskie muzykalnia”, — koncerty symfoniczne organizowane dla członków ZMS.

— Zjazd ZMS nasuwa też pytanie: co dalej? W jakich kierunkach pójść dalsze działania organizacji?

— Kilka co najmniej spraw ma tu szczególną wagę. Trzeba więc będzie zatroszczyć się głównie o osobistą aktywizację każdego członka ZMS, o jego osobiste uczestnictwo w budowaniu kraju, także przez samodoskonalenie postawy, charakteru, kwalifikacji zawodowej, wiedzy ogólnej itp. Będziemy ten cel osiągać m.in. przez realizację programu indywidualnych zobowiązań „Indeks Polska 2000”. Musimy też zadbać o jeszcze skuteczniejszą pracę ideowo-polityczną we wszystkich naszych środowiskach. Trzeba ponadto w dalszym ciągu urozmaicać i intensyfikować formy wychowania przez pracę, czemu służą m.in. wspomniane już patronaty czy powszechne czynności produkcyjne i społeczne. Le- piej musimy też reprezentować interesy młodzieży wobec starszego społeczeństwa. Wielkiej troski wymaga czas wolny młodych. Będziemy nadal myśleć nad tym, aby spędzali go kulturalnie, przyjemnie i bar- dziej pożytecznie. Ma to poważne znaczenie wychowawcze. I tutaj otwiera się szerokie pole dla inicjatyw naszych działaczy kulturalnych.

Nasz V Zjazd podejmie problematykę, sformułowaną w uchwale VII Plenum KC PZPR, która nałożyła na całe społeczeństwo większą odpowiedzialność za sprawy młodych, a przed nimi samymi wytyczyła najistotniejsze zadania. Sądzę, że przy zespoleniu sił i pomysłów w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej również ZMS-owi łatwiej będzie się włączyć w jeszcze bardziej aktywną realizację tych zadań.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Warto by przy tej okazji pomyśleć o zapewnieniu ludziom pracy możliwości leczenia się od godz. 7. na wet u specjalistów? Lub w czasie po pracy?

OD REDACJI: Nie pierwszy to sygnał tego rodzaju. Poprzednie kierowaliśmy do odpowiedzialnych działniczkowych zarządów służby zdrowia w Poznaniu z prośbą o sprawdzenie przyczyn spóźniania się lekarza do pracy. Większość le- karzy przychodził przecież punktualnie do pracy, ceniąc czas swój i czas pacjenta. Są jednak wyjątki od tej reguły.

Czytelniczka podała przykłady, z nazwami i adresami placówek. Pominęliśmy te szczegóły. Nie chodzi bowiem o krytykę osób, lecz o zjawisko.

Dzielnice zarządy służby zdrowia powinny zająć wobec tych spraw zdecydowane stanowisko. Nie chodzi przy tym o formalne traktowanie spraw dyscypliny czy sowej, lecz o przeciwdziałanie późnieniu nagminnym, zazwyczaj tych samych osób.

„Stosunek lekarza do chorego to chyba najpiękniejszy wyraz stosunków międzyludzkich” — napisał niedawno w swej broszurce „Chirurgia a etyka” prof. dr Józef Bogusz. Niesolidność jednostek nie może być maksymą podwójną. Ale z tą niesolidnością mamy nie tylko prawo, lecz także obowiązek walczyć.

Kto tu zawinął, że ludzie nerwowi, chorzy, 2 dni przychodzą do przychodni i tyle czasu w niej tracili? A czas, a praca — którą niektórzy opuścili na koszt badania lekarskiego?

O podobnych przypadkach można by dużo pisać. Wolalibyśmy jednak by Pan Redaktor przekonał się sam.

Z poważaniem i nadzieją za- jęcia się tą palącą bolączką naszych przychodni.

S. B. Poznań

P.S. Panie Redaktorze! Czy nie

DO REDAKTORA GŁOSU

W obecnych czasach, kiedy tyle mówi się, pisze i nawołuje do punktualności, jesteśmy świadkami naderaz dzwoniących przypadków w poznańskich przychodniach. Oto pacjenci wyczekują pod drzwiami gabinetów lekarskich, które otwierają się nie- raz z dużym opóźnieniem: pół godziny, godzinę — po wyznaczonym czasie urzędowania. By moje relacje nie były gołosłowne przytoczę przykłady.

Pewnego dnia poprosiłam o przepustkę z pracy w godz. 8-9, by udać się do lekarza reumatologa. Już od 7.00 stałam przy okienku rejestracyjnym, by otrzymać 1 numer i wrócić na czas do pracy. Nie stety, pani doktor zjawiła się o godz. 9.40. Według orzeczeń pacjentów — z a w s z e tak przychodzi, a czasem nawet później. Parę dni temu na lekarza rejonowego na Grunwaldzie czekaliśmy aż 2 godziny. Inny — zamiast o 16.00 jak na

Czas nie liczy się w przychodniach?

pisane na drzwiach zaczyna urzędowanie o 16.30.

Czy to jest w porządku? Czy punktualność obowiązuje tylko ludzi w fabrykach, zakładach, a ludzi w białych fartuchach nie? Czy lekarze zapominają, że czas to pieniądz, czas, w którym tyle można różnych spraw wykonać, załatwić? Czy pacjent jest dla lekarza pionkiem, że tak szafuje się jego czasem i cierpliwością? Ile można by zrobić w domu, przy dzieciach za ten czas stracony (z winy niepunktualności) pod drzwiami gabinetu lekarskiego.

Kto winien tym częstym spóźnieniom? Przecież nie pacjenci, którzy nie chcą się narażać lekarzom, siedząc i kiwając smętnie głowami przy zamkniętych gabinetach; ani nie pielęgniarki i rejestratorki, które widząc spóźnienia lekarzy, uległy nęgodzie tego nie zgła-

sają. Sami lekarze siebie nie kontrolują ani też działają kadry Wydziału Zdrowia nie kontroluje swych pracowników.

Zwracam się więc z prośbą do Pana Redaktora, aby zechciał podjąć się tego trudnego i odpowiedzialnego zadania, zasięgnął dla pewności opinii pacjentów i zadziałał odpowiednio, by ludzie nie musieli tracić czasu w przychodniach.

Na koniec jeszcze jeden ciekawy przypadek. Moja sąsiadka leczy się w poradni zdrowia psychicznego. Wybrała się 5 lutego do lekarza psychiatry. Przy rejestracji dowiedziała się, że pani doktor będzie dopiero po 10-tej, bo jest na rozprawie sądowej.

Nadeszła godzina 13.30 — wówczas rejestratorka poradziła pacjentom pójść do domu i przyjść jutro, lekarka na pewno będzie i wszystkich przyjmie. Jak czuli się chorzy, siedzący 6 godzin pod drzwiami lekarza i wyczekujący, że może lada chwila nadejdzie?

Wśród przedstawicieli władz Demokratycznej Republiki Wietnamu, którzy przybyli na poważnie zniszczone w grudniu zmasowanymi nalotami USA na Hanoi lotnisko Gia Lam, gdzie lądował w zeszłym tygodniu samolot z do radca prezydenta Stanów Zjednoczonych, Henry Kissingerem — był m. in. Le Duc Tho. W ten sposób ci główni architekci porozumienia o przywróceniu pokoju w Wietnamie spotkali się tym razem w stolicy DRW. Zanim do tego doszło, obydwa politycy zdążyli się już dobrze poznać podczas długotrwałych rokowań w Paryżu.

Liczący obecnie 61 lat Le Duc Tho został doradcą delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu na rokowania paryskie w 1968 roku, to jest wtedy, gdy się one rozpoczęły. Swą działalnością dyplomatyczną zabiegał wówczas o przerwanie terrorystycznych bombardowań swojej ojczyzny przez lotnictwo północnoamerykańskie, tocząc rokowania z ówczesnym przedstawicielem USA — Averellem Harrimanem. Już wtedy Le Duc Tho dał się poznać jako polityk, który w imię podstawowych interesów narodu wietnamskiego potrafi stosować przekonywające metody działalności politycznej i dyplomatycznej. Jego wytyczną zawsze były podstawowe cele rządu DRW i całego narodu wietnamskiego: doprowadzenie do tego, by Stany Zjednoczone uznały swoją porażkę w Wietnamie i ustaliły termin wycofania swoich wojsk z terytorium tego kraju. Nawet tej miary przeciwnik polityczny co Harriman zetknął się z Le Duc Tho podczas negocjacji paryskich powiedział o nim, że jest człowiekiem o wrodzonej zdolności podejmowania decyzji a zarazem politykiem o zdecydowanych poglądach oraz jasno określonych celach.

Polityczne poglądy Le Duc Tho ukształtował jego czynny udział w długoletnich walkach narodu wietnamskiego o niezawisłość i pokój. W latach swej młodości wstąpił do ówczesnej Komunistycznej Partii Indochin. Za swoje poglądy i udział w walkach przeciwko ciemnościom więziony był przez reżim kolonialistów francuskich.

Po proklamowaniu w 1954 roku Demokratycznej Republiki Wietnamu Le Duc Tho należał do grona tych polityków, którzy wytyczyli podstawowe kierunki rozwoju nowej socjalistycznej republiki. Także

wówczas, podobnie jak w latach walki o niepodległość, po zostawał bliskim współpracownikiem przywódcy narodu wietnamskiego — prezydenta Ho Chi Minha. Należał do grona wybitnych działaczy Partii Pracujących Wietnamu, jest członkiem Biura Politycznego jej Komitetu Centralnego.

Agresja amerykańska w Wietnamie stworzyła okoliczności, w których doświadczenie polityczne Le Duc Tho miało być spożytkowane podczas jego pracy w charakterze głównego doradcy Demokratycznej Republiki Wietnamu najpierw podczas dwustronnych rozmów z przedstawicie-



LE DUC THO

łami Stanów Zjednoczonych, a później czterostronnych z udziałem także reprezentantów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego (przekształconego następnie w Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego) oraz administracji sajskońskiej. W posiedzeniach tych nierzadko zdarzały się przerwy, to powodowane niekonsekwencją stanowiska Waszyngtonu, to sprzeciwami reżimu w Sajgonie. Wojnie na ziemi wietnamskiej towarzyszyła trudna batalia o prawo narodu wietnamskiego do niezawisłości i pokoju toczona w Paryżu.

Zarówno w okresie gdy odbywały się już spotkania poufne z Henry Kissingerem, jak i wtedy gdy toczyły się rozmowy czterostronne — jedne i

drugie przerywane eskalacją amerykańskich bombardowań — Le Duc Tho nigdy nie pomijał okazji, by konsekwentnie bronić podstawowych interesów narodu wietnamskiego: uwolnić Wietnam od wojny imperialistycznej oraz „opieki” amerykańskich agresorów.

Podsumowując niejako ten okres swego życia, gdy przez prawie pięć lat (maj 1968 — styczeń 1973) występował w roli specjalnego doradcy swego rządu — Le Duc Tho tak o tym mówi:

„Zawarcie i podpisanie porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie jest uwiecznieniem 13-letniej bohaterstwa walki, jaką prowadził naród wietnamski przeciw amerykańskiemu imperializmowi i grupie zdrajców w naszym kraju — walce, która pochłonęła niezliczone ofiary, przyniosła wiele nieszcześć. Jest to jednocześnie rezultat 5-letnich rokowań w Paryżu między nami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, w których toku odbyły się 202 oficjalne posiedzenia w Do mu Konferencji Międzynarodowych przy Avenue Kleber oraz 24 spotkania poufne”.

Także ostatni partner paryskich negocjacji ze strony USA — Henry Kissinger, znany z tego, że to on właśnie najpierw teoretycznie uzasadnił, a potem w praktyce zamierzał wykorzystać zasadę łączenia rozmów z bombardowaniami — jeszcze przed parafowaniem porozumienia określił Le Duc Tho jako „człowieka całkowicie oddanego swojej sprawie, bardzo poważnego, bardzo silnego, zawsze uprzejmego, dobrze wychowanego. Czasami bardzo twardego, trudnego do pogodzenia się. Ale jest to coś, co zawsze wzbudzało u mnie szacunek do niego”.

A więc — konsekwencja i wytrwałość, cechujące nie tylko postawę Le Duc Tho, ale w ogóle politykę DRW, to także istotne czynniki, które przyniosły oczekiwany rezultat: zwycięstwo narodu wietnamskiego nad imperialistyczną agresją, będącą jednocześnie zwycięstwem solidarności wszystkich sił pokoju i postępu w świecie. Dał temu wyraz także Le Duc Tho, stwierdzając na konferencji prasowej w Paryżu:

„W chwili, kiedy pokój wraca do naszego kraju, pragnę w imieniu Demokratycznej Republiki Wietnamu i narodu wietnamskiego gorąco podziękować krajom socjalistycznym, rządowi wielu krajów i narodom całego świata za sympatię wyrażoną dla słusznej walki na szczeblu narodu i za aktywną pomoc udzielaną mu we wszystkich dziedzinach”.

TADEUSZ KACZMAREK

Komputery w służbie pacjenta

Przeprowadzone w USA analizy wykazały, że lekarze na bezpośredni kontakt z pacjentem zużywają 20 proc. czasu pracy, resztę pochłania wyszukiwanie informacji o pacjencie oraz prace administracyjne. W naszym kraju sytuacja jest podobna, aczkolwiek brak na ten temat ścisłych danych. Obciążenie służby zdrowia czynnościami nie związanymi w sposób istotny z zawodem i kwalifikacjami jej pracowników odbija się na poziomie jej świadczeń.

Nowe perspektywy stwarza zastosowanie techniki komputerowej, która daje człowiekowi narzędzia, zdolne wykonywać za niego większość czynności rutynowych. O sprawach informatyki medycznej piszą w „Problemach” (nr 1) doc. dr hab. nauk technicznych, dyrektor Centralnego Ośrodka Informatyki Politechniki Warszawskiej Konrad Fiałkowski oraz mgr fizyki Piotr Ligęziński z Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej w Warszawie.

Ostatnio niektóre zagraniczne szpitale zaczynają korzystać ze sprzętu komputerowego podczas prac związanych bezpośrednio z leczeniem pacjentów. Systemy informatyczne są wykorzystywane w laboratoriach, gdzie komputery zbierają wyniki pomiarów, analizują przebiegi EKG, sporządzają zestawienia wyników, w badaniach masowych (nadzorują ich przebieg, sporządzają zestawienia całościowe); w szpitalach nadzorują wykorzystanie łóżek, tworzą zintegrowane historie chorób poszczególnych pacjentów, monitorują stan pacjenta podczas operacji itp.

W kilku ośrodkach w Polsce, takich, jak np. Zakład Patofizjologii AM we Wrocławiu, Zakład Fizjologii Wojewódzkiej Przychodni Przemysławskiej w Krakowie, Klinika Chorób Kobiectw i Położnictwa AM w Warszawie, wykonuje się prace związane z wprowadzeniem komputerów do nauk biomedycznych.

W Instytucie Kształcenia Podyplomowego Wojskowego Akademii Medycznej w Warszawie opracowano projekt wstępny nowoczesnego wielodostępnego systemu informatycznego dla potrzeb laboratorium analitycznego. Termin wdrożenia tego systemu wyznaczono na drugą połowę 1973 r.

Zintegrowany system informatyczny obsługujący służbę zdrowia musi być łatwo dostępny dla wszystkich upoważnionych do tego pracowników, zapamiętywać wszystkie istotne dane dotyczące poszczególnych pacjentów, zabezpieczać poufność danych; czas oczekiwania na odpowiedź nie powinien przekraczać 5 sekund. (w)

W sobotę i niedzielę Kolejne derby koszykarek

Poznań reprezentowany jest w I lidze koszykarek przez trzy zespoły, a więc tyleż samo razy w ciągu jednej rundy mamy okazję przeżywać emocje związane z tzw. derbami. W ubiegłym tygodniu grały ze sobą Olimpia i Lech, w tym spotkają się Lech i AZS.

Pojedyunki kolejarek i akademicek odbędą się w sali przy ulicy Chwiałkowskiego i teoretycznie faworytkami sobotnio-niedzielnego spotkania są koszykarki Lecha. Piszący teoretycznie, gdyż doświadczenia z lat ubiegłych nauczyły nas ostrożności w przewidywaniu formy poznańskich zespołów koszykówek i typowaniu zwycięzców. Już od dłuższego czasu cechą charakterystyczną naszej koszykówek jest chimeryczna forma jej przedstawicieli i to zarówno tych najlepszych jak i słabszych zespołów.

Drużyny I ligi koszykarek rozegrały już dwie serie (4 spotkania) drugiej rundy sezonu 1972/73. Oceńając postawę poznańskich zespołów trzeba stwierdzić, że największy krok naprzód w porównaniu z pierwszą częścią sezonu poczyniła Olimpia, która zwłaszcza w meczach z Lechem zademonstrowała bardzo dobrą formę. Ponadto trener Lewandowski jest o tyle w dobrej sytuacji, że ma do dyspozycji poza pierwszą piątką, kilka prawie równorzędnych zawodniczek rezerwowych, czego natomiast nie można dopatrzeć się w Lechu i AZS-ie.

Tak więc w najbliższą sobotę i niedzielę w Poznaniu grać będzie Lech z AZS-em, natomiast Olimpia wyjeżdża do AZS Warszawa. Jeżeli gwardzistki zagrają tak jak tydzień temu, to nie będą miały większych kłopotów ze zdobyciem kompletu punktów. A są one im potrzebne, gdyż Olimpia zajmuje obecnie 6 pozycję mając tylko 1 punkt więcej od warszawskich akademicek, plasujących się na 7 pozycji.

Przed obcą publicznością wystąpią również koszykarki Lecha. Tym razem ich przeciwnikiem będzie Górnik Wałbrzych, drużyna która zajmuje miejsce w dolnych rejonach tabeli, będąc obok AZS-u W-wa najpoważniejszym kandydatem do spadku z I ligi. Górniczki mają jeszcze pewne minimalne szanse na utrzymanie się i dlatego należy się spodziewać, że nie będą łatwo chcieli sprzedać swojej „skóry”.

Do arcyciekawego pojedynku

Imprezy sportowe w Kościanie

Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego i Sportu w Kościanie, zorganizował w ostatnich dniach kilka imprez sportowych, w których startowali zarówno dorośli jak i młodzież. Sporą zainteresowaniem cieszyły się powiatowe biegi crossowe z udziałem 5-osobowych sztafet kobiecych oraz męskich. Wśród kobiet, gdzie na starcie stanęło 5 sztafet zwyciężył zespół LZS Kleczewo przed dwiema drużynami liceum ogólnokształcącego z Kościana. Również wśród mężczyzn (startowało 14 sztafet) zwyciężył LZS Kleczewo przed LZS Głuchowo i pierwszym zespołem PTR Nietąjkowo.

W turnieju koszykówek chłopców szkół podstawowych zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1 z Kościana, natomiast w turnieju tenisa stołowego Szkoła Podstawowa nr 2 również z Kościana. (s)

Hokej na lodzie Remis Zjednoczonych w meczu z Odrą

Pomyślną wiadomość otrzymaliśmy wczoraj z Opoli. Hokeiści Zjednoczonych z Wrześni rozegrali zaległe mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie. Po zwycięstwie i stojącym na dobrym poziomie pojedynku, Zjednoczeni zremisowali z gospodarzami 3:3 (1:1, 1:1 i 1:1). Bramki dla wrześnian zdobyli J. Makowski, Żurawski i Orłowski.

Zjednoczenie zaprezentowało się z jak najlepszej strony. Szybkie ataki inicjowane przez obrońców raz po raz stwarzały niebezpieczną sytuację pod bramką Odry. Rozgrywki na drugim froncie hokeistów weszły w decydującą fazę. Awans do ekstraklasy zapewniło już sobie sosnowieckie Zagłębie. W strzelił spadozkiem znajdując się drużyny bytomskiej Polonii, Włókniarza Zgierz i Zjednoczonych. Nie ma więc potrzeby tłumaczyć jak cennym jest punkt zdobyty w Opolu. (zb)

dojdzie we Wrocławiu. Miejscowy Śląsk podejmować tam będzie Rosovię. Spotkają się więc drużyny należące do ścisłej czołówki i mające jeszcze szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski. Walka zapowiada się więc bardzo ciekawą, a na jej rezultaty z niecierpliwością będą czekać koszykarze Wybrzeża, którzy wystąpią tym razem w Lublinie. W sumie najbliższa seria spotkań koszykarek i koszykarzy zapowiada się interesującą, chociaż forma naszych najlepszych zespołów jest daleka od idealu.

A oto rozkład jazdy poznańskich drużyn w najbliższą sobotę i niedzielę:

I liga mężczyzn: Górnik Wałbrzych — Lech Poznań (mecz i rewanż).
I liga kobiet: Lech Poznań — AZS Poznań, AZS Warszawa — Olimpia Poznań (mecz i rewanż).
II liga mężczyzn: Olimpia Poznań — Spółnia Gdańsk, Warta Poznań — Skra Warszawa, AZS P-n — Gwardia W-wa, Olimpia Poznań — AZS Gdańsk, AZS P-n — Skra W-wa, Warta P-n — Gwardia W-wa, ROW Rybnik — Stal Ostrów, Baildon Katowice — Stal Ostrów.

II liga kobiet: Zagłębie Koniń — AZS Kraków (mecz i rewanż). (s)

Sensacja w Monachium Piłkarze NRF przegrali z Argentyną

Po 26 kolejnych spotkaniach bez porażki u siebie w kraju mistrzowie Europy piłkarze NRF zeszli z boiska pokonani. W środę na stadionie olimpijskim w Monachium podopieczni trenera Helmuta Schoena przegrali z Argentyną 2:3 (0:2). Bramki dla zwycięzców strzelił: Ghiso (5 min.), Alonso (14 min.), Brindisi (67 min.), dla NRF: Heynckes (78 min.) i Cullmann (90 min.).

Porażka piłkarzy NRF z Argentyną była drugą poniesioną na własnym boisku od chwili objęcia przez Helmuta Schoena funkcji trenera reprezentacji (1964). Pierwszą zachodniemieccy piłkarze ponieśli 12 maja 1965 r. w Nuernbergu z Anglią (0:1). Pozostałe 30 pojedynków u siebie podopieczni Schoena kończyli zwycięstwem bądź remisem.

Zwycięstwo Anglików

Piłkarze Anglii — przeciwnik reprezentacji Polski w eliminacjach mistrzostw świata — pokonali w środę na stadionie Hampden Park w Glasgow drużynę Szkoci 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Clarke — 2 (13 i 85 min.), Channon (15 min.), Chilvers (76 min.) i Lorimer ze strzału samobójczego — 5 min.

Był to 90. mecz obu reprezentacji. W dotychczasowych 89 — 32 razy triumfowali Anglicy, 35 — Szkoci, a 22 spotkania kończyły się remisem. (ob)

Sermiercze mistrzostwa Polski juniorów

Niespodzianką zakończył się rozegrany w środę towarzyszący mecz piłkarski między grecką drużyną Paok Saloniki, a zdobywcą Pucharu Świata — Ajaxem Amsterdam. Mecz przyniósł rezultat 1:1, do przerwy prowadzili Grecy 1:0.

Wskroczymy w rok obchodów pięćsetnej rocznicy urodzin jednego z najślawniejszych Polaków, genialnego astronoma — Mikołaja Kopernika.

O trwających już od dłuższego czasu krajowych przygotowaniach do tej wielkiej rocznicy, szczególnie intensywnych w Olsztynie, gdzie Kopernik żył i działał ponad 30 lat, wiemy na ogół sporo z licznych publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych. Na szklanych ekranach oglądaliśmy już także zapowiedzi nowego pełnometrażowego filmu fabularnego, poświęconego wielkiemu astronomowi. Ale uroczystości kopernikowskie przygotowywane są nie tylko w Polsce.

W Związku Radzieckim plan i przebieg obchodów koordynuje powołana przez Prezydium Akademii Nauk ZSRR specjalna komisja, na której czele stoi prof. M. Miliński. Inauguracją imprez rocznicowych było w połowie grudnia 1972 roku specjalne sympozjum naukowe, omawiające filozoficzne problemy współczesnej astronomii.

W I dekadzie marca odbędzie się uroczyste posiedzenie Akademii Nauk ZSRR poświęcone w całości Kopernikowi. W wielu miastach Związku Radzieckiego, m. in. w Leningradzie, Kijowie, Jerewanu, Taszkencie, Tbilisi, Irkucku i Baku, zorganizowane zostaną sympozja i okolicznościowe wystawy.

W Czechosłowacji — w Pradze i wielu innych miastach zorganizowane będą wystawy obrazujące wkład polskiego uczonego w rozwój światowej astronomii, nauk matematycz-

500-lecie urodzin Kopernika

Świat czci pamięć wielkiego Polaka

nych i lekarskich. Nakręcony zostanie film o życiu i działalności Kopernika oraz o jego kontaktach z Czechami i Słowacją. Warto tu przypomnieć, że właśnie u naszych południowych sąsiadów odnalazł się przechowywany tam rękopis najślawniejszego dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium”, zachowany po śmierci autora przez wybitnego czeskiego pedagoga i działacza społecznego — Jana Amosa Komenského. Rękopis ten został w 1956 roku przekazany Polsce w formie daru.

Na terenie uniwersytetu w Bratysławie odsłonięty zostanie pomnik Kopernika, wykonany przez rzeźbiarza Tibora Bartfay.

W Bułgarii, z inicjatywą tamtejszej Akademii Nauk, odbędą się w Sofii, Warnie i Burgas uroczyste sesje naukowe, a w miejscowościach, gdzie działają obserwatoria astronomiczne — specjalne posiedzenia naukowe poświęcone Kopernikowi. Już wkrótce ukazać się ma na bułgarskich półkach książkowych praca zbiorowa naukowców polskich i bułgarskich o Koperniku.

Również w Rumunii przewiduje się — obok uroczystej sesji Akademii Nauk — sympozja w uniwersytetach i instytucjach naukowych oraz wydanie kilku publikacji o okolicznościach.

NRD. Już w końcu listopada odbyło się w Poczdamie — Babelsbergu międzynarodowe sympozjum na ukowę, w którym uczestniczyli również przedstawiciele naszego kraju. Kulminacyjnym punktem obchodów będzie uroczystość kopernikowska w dniu 22 lutego br., organizowana przez Akademię Nauk i Radę Ministrów NRD. Kolektyw naukowców tego kraju opracował obszerną publikację pod tytułem „Obraz Kosmosu i rewolucja kopernikowska w sprawach społecznych i ideologicznych”, która ukazuje się w niedługim czasie. Wytwórnia filmowa NRD — „De-fa” nakręca przy współpracy polskiej kinematografii film o Koperniku. Premiera zapowiedziana jest na luty.

Szeroki program obchodów przygotowuje się w Jugosławii. Ostatnio powołano ogólnojugosłowiański Komitet Kopernikowski, na którego czele stanął przewodniczący Rady Akademii Nauk i Sztuk Jugosławii — prof. dr Grga Novak.

W Hawanie powstał pod egidą Kubańskiej Akademii Nauk komitet obchodów 500 rocznicy urodzin Kopernika. Przewiduje on zorganizowanie wystawy, specjalnej sesji naukowej, wydanie szeregu publikacji, przeprowadzenie akcji odczytowej w szkołach.

Podobny program, łączący z emisją okolicznościowych znaczków pocztowych, przewidziano również w Chile, gdzie na czele komitetu obchodów, skupiającego naukow-

ców i wybitnych działaczy społecznych, stanął minister oświaty Anibal Palma.

W USA pierwszym akcentem obchodów kopernikowskich było wystąpienie już 21 sierpnia ub. roku w przestrzeni kosmicznej automatycznej stacji badań czej nazwanej imieniem wielkiego Polaka. Właściwe obchody przewidziane są na luty, a konkretnie na 19 lutego br. Kongres USA uchwalił rezolucję, by dzień ten ogłoszono „Dniem Kopernika”.

Akademia Nauk USA, przy współpracy z UNESCO, przygotowuje międzynarodowe sympozjum pod nazwą „Charakter odkrycia nauki i jego rozwój”. Ponadto zamówiła ona specjalny utwór muzyczny poświęcony osobie i odkryciom Kopernika.

Przedstawiciele Polonii bardzo aktywnie włączają się do obchodów rocznicy kopernikowskiej i przejawiają na tym polu wiele pomysłowości.

Polonia australijska przygotowała swój własny program obchodów. Przewidziano w nim m. in. specjalne wydanie czasopisma „Panorama”, nadeń imienia Kopernika polskiej szkole w Oakley, zorganizowanie wystawy na uniwersytecie w Sydney oraz urządzenie koncertu muzyki polskiej.

WITOLD de MEZER

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ul. Pałacz nr 134 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie GALWANICZNEGO POKRYCIA powłoką cynkową, detali o łącznej powierzchni ca 200 tys. dm².

Termin wykonania pracy — sukcesywnie w partiach miesięcznych w ciągu roku 1973.
Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze Spółdzielni.

Koperty zalakowane z ofertami z napisem „Przetarg” — należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 20 lutego 1973 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 1973 roku o godzinie 10.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1716-KI

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „ELBUD” w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 72 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ZALOŻENIE INSTALACJI C. O. w budynku administracyjnym przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia w prasie.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Gnieźnieńskiej 72.

Warunki oraz szczegóły techniczne do wglądu w Dziale Inwestycyjnym przedsiębiorstwa, codziennie od godz. 10-14.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1818-KI

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wieleckiego w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót instalacyjnych WEWNĘTRZNYCH (w obiektach) wod.-kan., c. o., wentylacji w nowo budowanej załadni samochodowej w Kościele, ul. Gostyńska (Kurzągóra) — o wartości kosztorysowej wymienionych robót ogółem 880 tys. zł.

Termin wykonania robót:
a) rozpoczęcia — wrzesień 1973 r.
b) zakończenia — maj 1974 r.

Dokumentację do wglądu można otrzymać w Dziale Inwestycji w siedzibie Spółdzielni.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1875-KI

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Ostrowie Wlkp., ul. Wysocka 1b — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— sukcesywną dostawę żwiru w ilości ca 100 m³ miesięcznie — oraz

— sukcesywną dostawę pospółki w ilości 50 m³ miesięcznie w 1973 r.

Miejsce dostawy kruszywa jest plac Spółdzielni, przy ul. Wysockiej 1b, lub budowy prowadzone na terenie miasta Ostrowa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 28 lutego 1973 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni przy ul. Wysockiej 1b w Ostrowie Wlkp.

Oferty należy składać w terminie do dnia 27 lutego 1973 r. pod adresem j. w. z dopiskiem na kopercie — „Przetarg”.

Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

360-K2

Praca Nauka

Poszukuję panienki do opieki nad dwójkiem dziećmi — mieszkanie, utrzymanie i możliwość nauki — zapewniłam. Poznań, Osie dle Manifestu Lipcowego 4 m. 6.

36906g

Samodzielna, uczciwa siła, znająca szycie, do prowadzenia sklepu konfekcyjnego — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 34939g.

34939g

POSADZKI PARKIETOWE

W MIESZKANIACH I DOMKACH JEDNORODZINNYCH

Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH

WYKONUJE ODWROTNIE

W MIESIĄCACH — LUTYM I MARCU 1973 ROKU

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ROBÓT ELEKTRYCZNYCH I BUDOWLANYCH

„STARE - MIASTO”

Poznań, Ratajczaka 20 — telefon nr 595-58, wewn. 6

1933-KI



ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR
PGL-KOZIOŁKI.

1	2	3	4	5	6	7
-12	-6	2	8	3	2	1
8	9	10	11	12	13	14
1	4	9	3	5	-6	1
15	16	17	18	19	20	21
2	6	1	13	4	2	6
22	23	24	25	26	27	28
-6	-5	-8	1	6	2	7
29	30	31	32	33	34	35
1	6	3	4	2	5	1
36	37	38	39	40	41	42
1	4	1	8	1	4	-7
43	44	45	46	47	48	49
4	9	2	10	1	3	2
7	1	5	5	2	6	

KAZDA Z 48 LICZB
TYLE RAZY ZOSTAŁA
WYLOSOWANA W 1972 r.
00 764 GRY 2.1.1972 r.
DO 815 GRY 26.XII.1972 r.

LICZBA RODZAJOWA
WYBIERZ I TY SZCZĘŚLIWE
LICZBY NA NAJBLIŻSZĄ GRĘ

2046-KI

Państwowe

Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych

w Poznaniu, plac Wolności 17

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA

POKOJU LUB MIESZKANIA

w śródmieściu.

1919-KI

Kupno Sprzedaż

Kupię prasę do spiekania

gumy, ciśn. 10-15 t. stół

dużość 350 cm. Oferty —

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dnia 34577g.

Wózki dziecięce, nowe wzo-

ry, poleca wytwórnia —

Dzierżynskiego 37. 34132g

Tapety, listwy, farby su-

che, olejne, emulsyjne, la-

kiery oraz podręczny

sprzęt malarski — poleca

sklep przy ul. Sw. Woj-

ciecha 8. 1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

1768-KI

Samochody

Syręną 104, prod. 1971, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Niklaus, Poznań, Naramowicka 26, po godz. 15. 36999g

Sprzedam taksówkę Warszawska, stan dobry. Ogł.: Parking Dworzec Zachodni, 14-16. 36864g

Lokale

Sutereny jasne 24 i 12 m², oddam w dzierżawę na ci. chy przemysł. Ul. Jugosłowiańska 8-b. 37334g

Wynajmę pokój inżynierski, no-samochodowej (możliwość odpłatnych korepetycji). Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 37241g.

Zamienię pokój 11 m² z korytarzem, samodzielny, na pokój z kuchnią, wzięcie dnia pokój większy samodzielny — warunki do uzgodnienia. Palacz, Jankowskiego 33 m. 20, godz. 16-19. 36233g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 10 ha, ziemia pszenno-buraczana wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami lub bez inwentarza. Ostaszewski, Tarchała 12, poczta Bojanowo, pow. Rawicz. 186p

Okazyjnie sprzedam w Zabikowie parcelę 750 m², oparkowaną, uzbudowaną, z kompletnym materiałem na budowę domu piętrowego. Dokumentacja zatwierdzona w posiadaniu, cena 250.000 zł. Winary — parcela 600 m², domek 2 pokoje, kuchnia, łazienka, kilka drzew 175.000.—, Bogucin — dom 2 pokoje, kuchnia, morga parceli przy stacji. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 37220g

Sprzedam działkę 300 m², na Ławicy, zadrzewioną, z altaną. Swoboda 40 m. 3. 37064g

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 0,35 ha, w tym połowa ogrodu — drzewa i krzewy owocowe. Piotr Gościński — Leszno, ul. Świeciechowska 61. 199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

199p

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

PRZYPOMINAJĄ:

JAJA TO CENNY MAGAZYN WITAMIN

KORZYSTAJCIE

Z OBNIŻONYCH CEN JAJ ŚWIEŻYCH:

♦ jaja duże — 2,20 zł za 1 szt.

♦ jaja średnie — 2,00 zł za 1 szt.

♦ jaja małe — 1,80 zł za 1 szt.

SPOŻYWAJĄC JAJA — WZMACNIAMY ORGANIZM

JAJA STANOWIĄ WYSOKIEJ WARTOŚCI

POKARM DLA DZIECI I DOROSŁYCH.

2117-KI

Zguby Różne

10 bm. zaginął na Dębie pies kerry blue terrier. Zwrot wynagrodze. Szczepański 11 m. 2, tel. 202-53. 37074g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby słubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 33809g

Bezpyłowe cyklowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Telefon 67-11-24. 37173g

Matrymonialne

Samotny rencista — po sześćdziesiątce, bez nałogów, sytuowany (nieruchomości), poślubi samotną, uczciwą panią, do lat 62. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 35867g.

Rozwiedziony, lat 49 — pozna panią do lat 45, roz rozwiedzioną lub pannę z dzieckiem, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 35881g.

Panna lat 24, młodość przyrody i literatury, posiadająca mniejsze gospodarstwo — pozna miłego, nieco starszego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 35884g.

Samotny sześćdziesięcioletni sytuowany, pozna panią, cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 196p.

Dwaj kawalerowie, materialnie niezależni — pozna ją zgrabną pannę o podobnych walorach, z wykształceniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 35853g.

Poznanianka, panna, wykształcenie wyższe, wkrótce mieszkanie własne, pozna przystojnego solidnego pana po studiach, wiek 28-35 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dnia 35867g.

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

35867g

Pracownicy poszukiwani

KOREKTORKI — ze średnim lub wyższym wykształceniem — przyjmie **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu**. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr, od godz. 9 do 15, pokój 18. 2230-KI

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3 — zatrudni zraz pracowników na stanowisku:

— **INSPEKTORA** kontroli wewnętrznej — wykształcenie średnie ekonomiczne, 7 lat praktyki,

— **ST. TECHNIKA** d/s eksploatacji zakł. usl. — wykształcenie średnie techniczne lub inne średn., 2 lata praktyki,

— **ST. REF.** ekon. d/s bhp — wyształ. średnie tech. lub inne średnie, 2 lata praktyki. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni w godz. 7 do 15, tel. 444-37. 2021-KI

Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych w Poznaniu z siedzibą w Rogoźnie Wlkp., ul. Zwycięzców Stalingradzkich 37 — zatrudni natychmiast:

1. **ZASTĘPCĘ DYREKTORA d/s TECHNICZNYCH** Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne + praktyka, względnie średnie techniczne + 10 lat praktyki w zawodach technicznych na kierowniczych stanowiskach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w WZDP — Wydział Kadr w Poznaniu, ul. Gajowa 6, IV piętro lub WZT i MD w Rogoźnie, ul. Zwyc. Stalingradzkich 37.

2. **KIEROWNIKA Zespołu Robót Zmechanizowanych.** Wymagane wykształcenie: wyższe techniczne + praktyka, względnie średnie techniczne + 10 lat praktyki w zawodach technicznych na stanowiskach kierowniczych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w WZT i MD Rogoźno Wlkp., ul. Zwyc. Stalingradzkich 37. 370-K2

Komunikaty

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego PPRN w Obornikach — podaje do wiadomości, że w dniu 19 lutego 1973 r. o godz. 10 w lokalu Wydziału Finansowego w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 32 — odbędzie się

SPRZEDAŻ Z LICYTACJI SAMOCHODU OSOBOWEGO marki OPEL REKORD, nr rej. 17-50 PH, nr silnika 17-0298246, należącego do dłużnika Mariana Grzegorzczaka, zam. w Obornikach. Wartość szacunk

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16 II 1973 Nr 40 (9012)